



NASZA WIEŚ

BARTODZIEJE

bezpłatna gazeta sołectwa wydawana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje

KOALICJA POKOLEŃ NA RZECZ PROMOCJI SOŁECTWA

Jak w praktyce wygląda integracja mieszkańców wsi Bartodzieje?

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje od sierpnia 2008 r. realizuje projekt „Koalicja Pokoleń na Rzecz Promocji Sołectwa”, finansowany ze środków Poakcyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich - Programu Integracji Społecznej.

W ramach projektu, który zaplanowano na okres trzynastu miesięcy, przewidziane są działania mające na celu integrację mieszkańców Bartodziej. Najważniejsze z nich to organizacja spotkań wiejskich, wydawanie bezpłatnej gazety sołectwej oraz otwarcie punktu bezpłatnego dostępu do Internetu.

Projekt wszedł we właściwą fazę realizacji we wrześniu. Po przekazaniu przez Urząd Gminy pierwszych środków finansowych w postaci zaliczki, możliwy był zakup komputera niezbędnego do uruchomienia punktu dostępu do Internetu. Punkt mieści się w jednym z pomieszczeń szkoły w Bartodziejach i jest otwarty w każdą środę w godzinach od 16.00 do 20.00. Jak się okazało był to dobry pomysł, gdyż z punktu każdorazowo korzysta od kilku do kilkunastu osób, głównie dzieci i młodzież.

We wrześniu ukazał się również pierwszy numer gazety sołectwej wsi Bartodzieje, która wydana została w wersji papierowej w ilości 150 szt. i rozpowszechniona wśród mieszkańców sołectwa. Wydawanie gazety przyczynia się bezpośrednio do głównego celu projektu, jakim jest integracja mieszkańców, którzy za jej pośrednictwem poznają sprawy ważne dla lokalnej społeczności. Gazeta publikowana jest również w wersji elektronicznej na stronie internetowej stowarzyszenia.

Do tej pory odbyły się trzy spotkania, w których wzięli udział przedstawiciele wszystkich pokoleń (młodzież, osoby dorosłe i seniorzy). Podczas spotkań omawiana była głównie bieżąca działalność stowarzyszenia i przebieg realizowanego projektu, a także inne sprawy, m.in. organizacja festynu i turnieju tenisa stołowego, które odbyły się w październiku przy PSP w Bartodziejach. Szczególne znaczenie miało zebranie zorganizowane w dniu 29 października, gdyż wzięli w nim udział Wójt Gminy Jastrzębia Zdzisław Karaś oraz Radny Powiatu Radomskiego Robert Dobosz (*relacja ze spotkania na str. 3*).

W najbliższym czasie rozpocznie się realizacja kolejnego elementu projektu. Dzięki dotacji wyremontowana zostanie szkolna sala, w której udostępniany jest Internet. Wymienione zostaną okna i lampy oświetleniowe, a pomieszczenie zostanie odnowione. Łącznie na cele remontowe przyznana została kwota 2,5 tys. zł. Natomiast na przyszły rok planowane jest wydanie folderu promującego Bartodzieje i okolice.

W numerze:

- Podsumowanie festynu rodzinnego „Bawimy się z Jesienią”**
- Relacja ze spotkania z wójtem gminy Jastrzębia i radnym powiatu**
- Historia szkoły w Bartodziejach do 1945 r.**

PODSUMOWANIE FESTYNU RODZINNEGO „BAWIMY SIĘ Z JESIENIĄ”

(tekst: PSP w Bartodziejach)

18 października 2008 r. to wyjątkowa data. Nie było to zwyczajne, sobotnie popołudnie. Na terenie gminy Jastrzębia, a konkretnie przy Szkole Podstawowej w Bartodziejach odbył się piknik rodzinny pod hasłem „Bawimy się z jesienią”.

O godzinie czternastej do placówki przybyli wszyscy zainteresowani. Rozwieszane wcześniej plakaty swą bogatą treścią zachęcały do uczestnictwa w festynie. W efekcie w imprezę zaangażowało się mnóstwo osób. Nic dziwnego skoro jej program zapowiadał się bardzo atrakcyjnie. Swą obecność zaznaczyli wójt – Wincenty Lipka, przewodniczący rady gminy – Cezary Pietruszewski, radny – Marek Grabowski, sołtys – Barbara Bartnik, Dyrekcja Szkoły, Grono Pedagogiczne, uczniowie i ich rodzice, absolwenci placówki oraz inni okoliczni mieszkańcy. Pobyt wszystkim zgromadzonym umilała gra profesjonalnego zespołu muzycznego, która rozbrzmiewała ze specjalnie zmontowanej sceny. Różnorodny repertuar prezentowany przez orkiestrę nieustannie zachęcał do tańca. Pan prowadzący – Artur Janiak - pełnił rolę konferansjera, zapowiadał kolejne punkty programu, czy zapraszał do udziału w ciekawych, rodzinnych konkursach, między innymi w kręceniu kołem hula-hop i skakaniu przez skakankę. Zwycięzcy obdarowywani byli słodkościami.

Na początku można było obserwować interesujące pokazy jednostek strażackich i policyjnych. Prezentowano podpalanie i gaszenie gumy, zachowanie wytresowanego dla potrzeb policji psa. Dzieci mogły także zapoznać się z wnętrzem policyjnego wozu. Oprócz tego wiele emocji i wrażeń wywołały występy cyrkowców, zwłaszcza popisy ze zwierzętami: psami i węzami. Oryginalne wyczyny wzbudziły podziw i zachwyt. Powodów do radości dostarczył także wszystkim program słowno-muzyczny z elementami tańca, który uczniowie przygotowali z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Rodzice byli dumni z dzieci a nauczyciele z wychowanków. W międzyczasie każdy z gości mógł uraczyć podniebienie kiełbasą z ogniska, kapustą z grochem, pierogami, bigosem czy kawałkiem pysznego, domowego ciasta. Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, działająca nieustannie, aż do sprzedaży ostatniego z losów. Chętni sięgali po nie licząc na różne gadżety. Wśród nich znalazły się: przybory szkolne, maskotki, słodczyce, breloczki i inne akcesoria. Zostały rozlosowane dwie nagrody główne czyli odtwarzacz MP3 i ekspres do kawy. Szczęśliwcy nie posiadali się z radości.

Dziewczynki miały również możliwość skorzystania z usług przedstawicielki firmy kosmetycznej, mogły pięknie i oryginalnie pomalować sobie twarz. Finałem tego wyjątkowego dnia

była aukcja ręcznie malowanych, szklanych przedmiotów w wykonaniu nauczycielki Pani Joanny Gonciarek. Każdy z nich był niepowtarzalny, przyciągał wzrok zgromadzonych i doczekał się swojego nabywcy. Dochód ze sprzedaży losów i aukcji prac przeznaczony zostanie na dofinansowanie wyjazdu uczniów na wycieczki krajoznawcze. Impreza zakończyła się dopiero około godziny dwudziestej pierwszej. Chłodne powietrze nie stanowiło żadnej przeszkody dla dobrej, udanej zabawy i spędzenia wolnego czasu w nieco inny, ale jakże fascynujący sposób.

Podziękowanie dla sponsorów, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu:

Wójt Gminy Jastrzębia - Zdzisław Karaś, Dyrektor PSP w Bartodziejach - Dorota August, Starosta Radomski - Tadeusz Osiński, Masarnia Sławomir Sygocki, Dąbrowa Jastrzębska 41a, Masarnia Nasz Produkt Kapusta Roman Nowa Wola Gołębiowska 103, Mazowieckie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych – Przewodniczący Włodzimierz Bojarski, Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje - Wojciech Ćwierc

Podziękowanie za pomoc przy organizacji festynu:

Dla grona pedagogicznego: Grażyna Frączek, Alicja Siara, Joanna Gonciarek, Elżbieta Woźniak, Marlena Zegarek, Justyna Klepacz, Sylwia Szambor oraz Sylwia Zych.

Nad całością przebiegu festynu czuwali: Ewa Sąpór, Aneta Romanowska i Marian Kuliński

Przygotowanie i rozbiórka sceny: Marian Kuliński, Jan Pytkowski, Alfred Romanowski, Kazimierz Grabowski, Wiesław Romanowski, Grzegorz Kęska, Paweł Bartkiewicz, Marek Maciejczyk, Marek Dziak, Robert Życki, Stefan Sułek i Jan Dziadura

Sprzedają cegiełek zajęły się: Barbara Bartnik i Elżbieta Świniarska.

Pyszne ciasta zapewniły: Henryka Świdzikowska, Urszula Bąk i Jadwiga Janiszewska.

Smaczny bigos ugotowali: Stanisława Kowalczyk, Marian Kuliński i Jolanta Filipiak.

Wyśmienitą kapustę z grochem ugotowały: Ewa Sułek, Ewa Sąpór i Aneta Romanowska.

Wyborne pierogi przygotowały: Małgorzata Zegarek, Joanna Wróbel, Bożena Kalbarczyk i Bogusława Gamza.

Relacja ze spotkania mieszkańców wsi Bartodzieje z wójtem gminy Jastrzębia Zdzisławem Karaś i radnym powiatu radomskiego Robertem Doboszem

W dniu 29 października 2008 r. w szkole w Bartodziejach odbyło się spotkanie mieszkańców zorganizowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodzieje w ramach projektu „Koalicja Pokoleń na Rzecz Promocji Sołectwa”. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście: wójt gminy Jastrzębia Zdzisław Karaś oraz Robert Dobosz - radny powiatu radomskiego.

Wójt Zdzisław Karaś zapoznał zebranych z zasadami Programu Integracji Społecznej, który obecnie jest wdrażany na terenie naszej gminy, wskazując na jego znaczenie dla rozwoju lokalnych społeczności. Zdaniem wójta wieś Bartodzieje jest jednym z najlepiej zorganizowanych sołectw i dzięki temu skutecznie wykorzystuje szanse na uzyskanie wsparcia konkretnych pomysłów, które są odpowiedzią na istniejące problemy, a jako przykład wskazał uruchomienie w remizie w Bartodziejach siłowni oraz punktu rehabilitacji. Zaznaczył również, że środki na integrację mieszkańców, które otrzymała Gmina Jastrzębia nie zostały jeszcze w całości zagospodarowane, a w najbliższym czasie pojawią się kolejne konkursy, z których można będzie skorzystać. Należy jednak pamiętać, że o wsparcie mogą ubiegać się tylko zorganizowane grupy mieszkańców, np. stowarzyszenia, których na terenie gminy jest wciąż niewiele.

W trakcie dyskusji wójt odpowiadał na liczne pytania, które dotyczyły m.in. planowanych inwestycji oraz bieżących problemów z życia wsi. Zebrani zostali poinformowani i rozpoczęciu budowy drogi na Bartosach, która ma zostać zakończona do połowy listopada tego roku. Natomiast budowa drogi na Koloniach Bartodzieje, której projekt został sfinansowany ze składek mieszkańców, ma być realizowana w 2009 roku, ale termin jej zakończenia będzie zależeć od uzyskania przez gminę środków unijnych.

Ponadto wójt zapewnił o dalszym finansowaniu linii autobusowej „L” i zaprzeczył rzekomym planom jej likwidacji. W zakresie inwestycji oświatowych wójt za-

powiedział ocieplenie budynku szkoły w Bartodziejach oraz modernizację boiska, zaznaczając, że wykonanie tych przedsięwzięć będzie rozłożone na kilka najbliższych lat.

Radny Robert Dobosz przedstawił tegoroczne inwestycje drogowe powiatu, a od mieszkańców usłyszał kilka ważnych postulatów dotyczących poprawy dróg podległych starostwu. Zdaniem zebranych zarówno droga od krzyżówek w Bartodziejach w kierunku Jedlińska, jak i w kierunku Woli Goryńskiej wymagają poszerzenia, gdyż nie są dostosowane do obecnego natężenia ruchu, który wzrósł po oddaniu do użytku nowego mostu ma Radomce. Ponadto mieszkańcy zwracali uwagę na konieczność poprawy stanu poboczy, które w wielu miejscach od lat nie były niwelowane, co utrudnia odpływ w wody zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Radny zapewnił, że powyższe sugestie przekaże do powiatowego zarządu dróg w celu ich uwzględnienia w bieżących pracach i planach inwestycyjnych na kolejne lata. W sprawie poprawy stanu poboczy dróg powiatowych zabrał głos również pan Wójt wyjaśniając, że w tym zakresie oferuje swoją współpracę, ale liczy na większe zaangażowanie władz powiatowych, które dysponują fachowym sprzętem.

Podczas zebrania mieszkańcy przedstawiali również problemy, które są znane od wielu lat, a mimo to wciąż nie znosi się na ich rozwiązanie. Do takich spraw należy m.in. budowa oświetlenia na odcinku od końca wsi Bartodzieje w kierunku stacji kolejowej, poprawa widoczności na niebezpiecznych zakrętach dróg powiatowych oraz problem zagospodarowania fundamentów szkoły.

W końcowej części spotkania głos zabrała Pani Dyrektor PSP w Bartodziejach Dorota August, która podziękowała Panu Wójtowi za udział w zebraniu, podkreślając jego wieloletnie zaangażowanie w poprawę stanu budynku szkoły oraz udaną współpracę m.in. w zakresie pozyskiwania dotacji na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów z kierowanej przez nią placówki.

HISTORIA SZKOŁY W BARTODZIEJACH DO 1945 r.

Powstanie szkoły i jej funkcjonowanie do 1939 r.

Początki szkoły w Bartodziejach sięgają czasów, gdy właścicielem dworu był Bolesław Maleszewski. Pierwszy budynek szkolny pełnił najpierw rolę ochronki dla dzieci służby dworskiej. Zbudowany został pomiędzy czworakami znajdującymi się za parkiem i ogrodami, po wschodniej stronie dworu. Był to parterowy budynek, wzniesiony z czerwonej cegły, na planie prostokąta. Składał się z dwóch części, pierwszą - od południa, stanowiła obszerna sala lekcyjna, w której znajdowały się cztery okna, dwa piece i podwójne drzwi wraz z gankami, z których jeden wychodził w kierunku dworu, a drugi w kierunku wsi, w stronę zabudowań należących do Józefa Mąkosy. W drugiej, północnej części budynku szkolnego znajdowały się dwa pokoje mieszkalne i kuchnia przeznaczone dla nauczycieli. Pomieszczenia te najczęściej stały puste, gdyż nauczyciele woleli wynajmować pokoje u gospodarzy na wsi niż mieszkać w szkole. Opisany budynek szkolny pełnił swoją funkcję w okresie międzywojennym, a także w okresie okupacji niemieckiej.

Po raz pierwszy szkoła w Bartodziejach została włączona do sieci szkolnictwa powszechnego gminy Jedlińsk w roku szkolnym 1918/1919. Przez pierwsze cztery lata była placówką jednoklasową, w roku szkolnym 1924/1925 dwuklasową, a w ciągu kolejnych 5 lat ponownie jednoklasową, za wyjątkiem roku szkolnego 1926/1927, gdy miała przerwę w działalności, związaną z próbą komasacji szkół na terenie gminy. Dzieci z Bartodziej i Gorynia przeniesiono do zbiorczej szkoły w Woli Goryńskiej, która dzięki zwiększeniu liczby uczniów i skupieniu grona pedagogicznego, z typowej jednoklasówki została przekształcona w szkołę trzyklasową i utrzymała się na tym poziomie, mimo że dzieci z Bartodziej uczęszczały do niej tylko przez rok. W okresie międzywojennym w niewielkich jednoklasowych szkołach powszechnych zatrudniony był zwykle jeden nauczyciel, który prowadził zajęcia ze wszystkich przedmiotów: Do 1939 w Bartodziejach pracowali kolejno: Franciszka Nierodzik, Piotr Chachulski i Henryk Okrój zastrzelony przez Niemców w 1940 r. w Iłży.

Obecny budynek, w którym mieści się Publiczna Szkoła Podstawowa w Bartodziejach należał przed wojną do właściciela majątku Bartodziej - Bolesława Janowskiego i był jednym z obiektów

gospodarczych w folwarku. Pod koniec II wojny światowej został przekształcony przez Niemców na szpital wojskowy. W 1945 roku mieszkańcy wsi z inicjatywy ludowego działacza - Józefa Jankowskiego zorganizowali w nim szkołę, adaptując cztery pomieszczenia na sale lekcyjne.

Po powrocie z wysiedlenia Bolesław Janowski doszedł do porozumienia z mieszkańcami wsi, zorganizowanymi w Komitecie Szkolnym i odstąpił za cenę około 5 tys. zł. budynek wraz z placem przeznaczonym na boisko szkolne i budynki gospodarcze.

Szkoła w okresie II Wojny Światowej

W latach 1940 - 1944 w Bartodziejach funkcjonowała 4-klasowa szkoła I stopnia (*działająca według nomenklatury władz okupacyjnych pod nazwą: Offentliche Polnische Volksschule*)

Do jesieni 1943 pracował w niej tylko jeden nauczyciel Franciszek Zachuta. Od roku szkolnego 1943/44 przybyła druga nauczycielka Janina Ptasieńska. W maju 1944 roku Franciszek Zachuta przeniósł się do szkoły w Kobylniku a jego miejsce zajęła Zofia Głęb. Zajęcia prowadzone były w zawężonym zakresie przedmiotowym, który obejmował nauczanie j. polskiego, rachunków, arytmetyki, przyrody, śpiewu, religii i zajęć praktycznych. Od jesieni 1940 roku do szkoły uczęszczały głównie dzieci osób zatrudnionych w majątku, będącym w zarządzie Wehrmachtu. Część miejscowej ludności nie podjęła pracy w majątku i pozostała poza wsią, najczęściej w sąsiednich miejscowościach. W jej miejsce przybywali robotnicy z innych wsi, a ich dzieci stanowiły znaczną grupę uczniów miejscowej szkoły. Szkoła podlegała administracyjnie Urzędowi Szkolnemu w Radomiu (Schulamnt in Radom), na czele którego stał Kreishauptman.

Funkcjonowanie szkoły w okresie niemieckiej okupacji, mimo oczywistych ograniczeń i częstych przerw miało pozytywny wpływ na wychowanie miejscowych dzieci, które nie utraciły kontaktu z oświatą. Zajęcia odbywały się po polsku, a po zakończeniu wojny uczniowie byli w znacznym stopniu przygotowani do kontynuacji nauki w wyższych klasach. W przypadku Bartodziej w okresie okupacji nie doszło na większą skalę do szerzenia się analfabetyzmu.

(tekst oprac., na podst. Archiwum PSP w Bartodziejach)